

Sygn. akt XVII Ka 1033/17

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Słuja- Goronska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 r.

sprawy **H. M.**

oskarżonego z art. 222 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 26 maja 2017 r.

w sprawie sygn. akt II K 70/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza os Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. kwotę 516,60 zł z VAT

tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym oraz na rzecz substytutu adw. L. M. kwotę 115 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z obroną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za II instancję.

SSO Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 maja 2017 r., wydanym w sprawie II K 70/17 Sąd Rejonowy w Rawiczu uznał oskarżonego H. M. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie Sąd Rejonowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego kwotę 988,92 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych (k. 99-99v).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego z urzędu. W wywiedzionej apelacji wyrokowi temu zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 k.p.k., a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa,

ewentualnie zaś o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz o zasądzenie nieuiszczonych kosztów obrony udzielonej z urzędu za I i II instancję według norm przepisanych (k. 119-120).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Przed ustosunkowaniem się do zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

W zakresie dotyczącym zarzutu naruszenia art. 170 § 1 k.p.k. należy podnieść następujące uwagi: na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2017 roku obrońca oskarżonego rzeczywiście złożył ustnie do protokołu wnioski dowodowe o odtworzenie nagrania z kamery monitoringu z celi mieszkalnej nr (...) Zakładu Karnego w R., tj. celi, w której osadzony był oskarżony (k. 89), obejmującego dzień inkryminowanego zdarzenia. Nagranie takie znajdowało się na załączonej do akt sprawy płycie DVD-R, stanowiącej załącznik do sprawozdania z czynności wyjaśniających okoliczności powstania i przebiegu zdarzenia (k. 41). Jest również faktem, iż Sąd Rejonowy nie ustosunkował się do przedmiotowego wniosku w żaden sposób ani na tej, ani na kolejnej rozprawie w dniu 26 maja 2017 r.: nie przeprowadził bowiem zawnioskowanego dowodu, a przy tym nie wydał formalnie postanowienia oddalającego ten wniosek dowodowy, do czego obligowała treść art. 170 § 1 i § 3 k.p.k. Konsekwencją złożenia przez stronę wniosku dowodowego jest natomiast konieczność ustosunkowania się przez niezawisły organ procesowy, jakim jest niewątpliwie Sąd, do treści takiego wniosku. Zgodzić się więc należy z tezą skarżącego, że brak decyzji procesowej w tym przedmiocie stanowił obrazę art. 170 § 1 k.p.k.

Niewydanie postanowienia co do wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego nie przesądza jednak automatycznie o zasadności środka odwoławczego opartego na tej podstawie, jeśli się zważy, że to formalne uchybienie po stronie Sądu I instancji – wbrew twierdzeniom apelującego – nie miało w istocie żadnego wpływu na treść wydanego wyroku.

Oto bowiem, aby wyjaśnić okoliczności związane z komentowanym zarzutem apelacji, Sąd Okręgowy uzupełnił przewód sądowy w postępowaniu odwoławczym poprzez przeprowadzenie zawnioskowanego w postępowaniu przed Sądem I instancji dowodu z nagrania z kamery monitoringu z celi mieszkalnej nr (...) (k. 150), co w rezultacie doprowadziło go do przekonania o prawidłowości i rzetelności protokołu z odtworzenia płyty DVD-R, sporządzonego przez funkcjonariusza Policji w toku postępowania przygotowawczego (k. 67). Ten zaś protokół stanowił już podstawę ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, a jego treść została prawidłowo ujawniona bez odczytywania w toku przewodu sądowego, a to wobec braku sprzeciwu którejkolwiek ze stron (k. 97v). Podkreślenia wymaga przy tym, że obrońca nie wykazywał w żaden sposób, iż protokół ten jest niedokładny i przedmiotowe sprawozdanie zostało błędnie sporządzone – zarzucił jedynie brak bezpośredniej styczności z materiałem dowodowym w postaci przedmiotowego nagrania po stronie Sądu Rejonowego. Po odtworzeniu nagrania przed Sądem Okręgowym obrońca ani oskarżony nie wnosili jednak jakichkolwiek zastrzeżeń co do tego, by zapis odtworzony na rozprawie apelacyjnej był sprzeczny z opisem zawartym w protokole z dnia 29 marca 2017 r. Takich błędów czy niezgodności nie dostrzegł również Sąd II instancji, przeprowadzony dowód ocenił jako wiarygodny, a przy tym – przeciwnie do przewidywań apelującego obrońcy – niestanowiący wyłącznego dowodu „rozwiązującego wszelkie wątpliwości związane z ustaleniem stanu faktycznego”.

Skoro zaś Sąd Odwoławczy, nawet po przeprowadzeniu z urzędu w postępowaniu odwoławczym (art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.) czynności odtworzenia nagrania z monitoringu z celi oskarżonego, nie stwierdził jakichkolwiek niezgodności w treści zapisu z protokołu tego odtworzenia przez funkcjonariusza Policji, na którym to

protokole wyłącznie bazował Sąd Rejonowy, to nie sposób przyjmować, że dopuszczając się omawianego uchybienia proceduralnego Sąd I instancji nie oparł swojego rozstrzygnięcia na całokształcie okoliczności ujawnionych w postępowaniu i mających znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 92 i 410 k.p.k.), a przez to by wyciągnął z nich nieprawidłowe wnioski i błędnie ustalił stan faktyczny. Zapis z odtworzenia nagrania z kamery monitoringu w precyzyjny sposób oddawał okoliczności zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2016 r.

Chybiony jest zatem zarzut skarżącego, że Sąd Rejonowy, nie rozpoznając złożonego wniosku dowodowego o odtworzenie nagrania z celi H. M. z dnia zdarzenia, dopuścił się takiej obrazy przepisów postępowania (art. 170 § 1 k.p.k.), która miałaby wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia.

Niezasadny jest także wobec powyższego zarzut obrazy art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie inicjatywy dowodowej z urzędu w kontekście przywołanego wyżej wniosku dowodowego o odtworzenie nagrania z monitoringu z celi oskarżonego. Pamiętać bowiem należy, iż wprawdzie sąd orzekający ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów, uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy, więc powinien być uzupełniony. W sprawie niniejszej niewątpliwie sytuacja taka nie zaistniała.

Odtworzenie nagrania z celi na rozprawie apelacyjnej nie dało podstaw do kwestionowania prawidłowości sporządzonego protokołu płyty DVD-R (k. 67), a w konsekwencji do podważania poczynionych m. in. na jego podstawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Za rozstrzygające w przedmiocie sprawstwa oskarżonego uznać należy zachowanie H. M., które nastąpiło w dniu 23 sierpnia 2016 r. o godz. 14:20:15, a opisane zostało przez protokolanta jako „wykonanie gwałtownego ruchu do przodu” (k. 67v). Ów ruch jest jednoznacznie zauważalny na odtworzonym przed tut. Sądem nagraniu. Sugeruje on, że oblanie funkcjonariusza stojącego przed oskarżonym było zamierzone. Gdyby bowiem uznać, że H. M. celowo – jak sam wyjaśnił (k. 28) – wypuścił miskę z rąk, to nielogicznym byłoby wykonywanie tak gwałtownego ruchu do przodu, z którym należałoby wiązać raczej zamiar zapobiegnięcia upuszczeniu miski z gorącą zupą i próbę jej przytrzymania. Innymi słowy zaplanowane, intencjonalne upuszczenie miski z zupą na podłogę (pod stopy strażnika, a nie na niego) nie powinno wywoływać po stronie oskarżonego jakiegokolwiek dodatkowego ruchu poza rozluźnieniem uchwytu naczynia. Jeśli natomiast zarejestrowany ruch oskarżonego rękami do przodu zmierzać by miał do zapobiegnięcia niekontrolowanemu upuszczeniu naczynia, a sam oskarżony nie chciał oblać stojącego przed nim funkcjonariusza (k. 28, 89v), to za niewiarygodne uznać należy jego wcześniejsze wyjaśnienia o celowym upuszczeniu miski. Nadto zasadnie Sąd I instancji przyjął, że gdyby doszło jedynie do upuszczenia miski z zupą, to jej zawartość wylądowałaby w okolicach butów i nogawek strażnika, a nie na jego brzuchu. Ustalenia powyższe korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego, że oskarżony wykonał rzut miską do przodu, a nie jedynie upuścił ją (k. 90). Co do zaś samych skutków doznanego oparzenia to sam fakt, że na dzień dzisiejszy obrażenia po stwierdzonym oparzeniu II stopnia są praktycznie niewidoczne (k. 90v) nie oznacza, że nie mogło do nich w ogóle dojść na skutek oblania gorącą zupą, tym bardziej, że ich istnienie jednoznacznie potwierdził biegły (k. 21). Nie jest prawidłowe kwestionowanie przez obrońcę okoliczności stwierdzonych na podstawie specjalistycznej wiedzy. Truizmem zaś jest wskazanie, że przebieg gojenia ran i widoczność pozostawionych przez nie śladów jest indywidualną cechą każdego organizmu, zatem nie jest wykluczone, że pomimo doznanych oparzeń II stopnia na ciele pokrzywdzonego pozostały na dzień dzisiejszy jedynie niewielkie przebarwienia.

Tym samym, popierając w całości wywody i wnioski Sądu Rejonowego, uznając je za logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i znajdujące oparcie w treści zgromadzonego materiału dowodowego, nie sposób zarzucać mu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k.

Przedstawione przez Sąd I instancji argumenty uzasadniające tak rodzaj, jak i wymiar orzeczonej kary, zasługują za uwzględnienie i pełną aprobatę.

Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18). W realiach niniejszej sprawy wymierzona kara 10 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jednak jako nader słuszna, a przy tym umiarkowana wobec przypisania oskarżonemu pełni sprawstwa zarzucanego mu czynu, popełnionego w warunkach powrotu do przestępstwa, co powodowało, że czyn zabroniony jemu przypisany zagrożony był karą do 4,5 roku pozbawienia wolności (art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 222 § 1 k.k.).

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenie z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461) oraz na podstawie przedłożonego przez obrońcę wyliczenia poniesionych w związku z obroną wydatków (k. 148), zaś zwolnienie oskarżonego z obowiązku zapłaty kosztów sądowych i opłaty za drugą instancję znajdowało uzasadnienie w treści art. 624 § 1 k.p.k.

SSO Sławomir Olejnik